

*Piotr Górski\**

## **Spoleczno-kulturowe aspekty integracji Polski z Unią Europejską. Analiza postaw i wyobrażeń mieszkańców wsi małopolskiej**

### **1. Rozważania wstępne**

Zainteresowanie problematyką integracji europejskiej, a szczególnie integracją Polski z Unią Europejską, jest w naszym kraju znacznie większe wśród podmiotów zinstytucjonalizowanych (takich jak: politycy, publicyści, badacze oraz osoby związane z programami edukacyjnymi i współpracą organizowaną przez fundacje i instytucje pozarządowe) niż wśród tzw. zwykłych obywateli, którzy stają się obiektem zainteresowania badaczy lub oddziaływania ze strony polityków.

Z badań prowadzonych systematycznie przez wyspecjalizowane instytucje w rodzaju CBOS i OBOP dowiadujemy się, iż stopień zainteresowania problematyką integracji europejskiej związany jest z poziomem wykształcenia, wiekiem i miejscem zamieszkania badanych. Z badań tych wynika również istnienie istotnych różnic między mieszkańcami miast i wsi. Dotyczą one nie tylko stopnia zainteresowania problematyką integracji europejskiej, lecz również wyobrażeń o korzyściach i zagrożeniach, jakie z procesu integracji mogą wynikać dla naszego kraju.<sup>1</sup>

Zgodnie z wynikami badań sondażowych, dyskusji polityków i publicystów oraz opinii fachowców, jedną z przeszkód dla procesów integracji Polski z Unią Europejską stanowić będzie polskie rolnictwo i polska wieś. Zagadnienie to zwięźle przedstawia m.in. Barbara Perepeczko, wskazując na rozdrobnioną

---

\* Dr **Piotr Górski** – Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Fundacja Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji w Krakowie.

<sup>1</sup> Por. m.in. P.Górski, *Polacy wobec integracji ze Wspólnotami Europejskimi i państwami Grupy Wyszehradzkiej w świetle badań CBOS w: Razem czy osobno*, MCRD, Kraków 1994; M.Nawojczyk, *Problemy integracji z Unią Europejską w oczach respondentów wiejskich w: Polskie samorządy rolnicze w procesie integracji z Unią Europejską*, red. R.Borowicz, Toruń 1995.

strukturę agrarną, niską wydajność gospodarstw, słabość otoczenia rolnictwa oraz przeludnienie wsi. Obraz ten uzupełnia charakterystyka mieszkańców wsi, którzy - w sytuacji braku jasnej polityki państwa w stosunku do wsi i rolnictwa - prezentują postawy lęku i niepewności.<sup>2</sup>

W procesach integracji Polski z Unią Europejską możemy wyróżnić rozmaite płaszczyzny: polityczną, gospodarczą czy społeczno-kulturową. Przedmiotem mojego zainteresowania będzie ta ostatnia, gdyż w niniejszych rozważaniach zajmę się niektórymi aspektami społeczno-kulturowymi, spośród których ważnymi wydają się nie tylko poziom wykształcenia, wiek i aktywność zawodowa mieszkańców polskich wsi, lecz również poziom solidarności społeczności wiejskich, wizerunek lokalnych liderów czy gotowość do podejmowania wspólnych zadań. Aspekt kulturowy odnosi się do systemu wartości mieszkańców oraz identyfikacji ze wspólnotą narodową i lokalną. Sfera społeczno-kulturowa w odniesieniu do integracji społeczeństwa polskiego ze społeczeństwami UE jest ważna również z tego powodu, iż procesom integracyjnym towarzyszyć muszą procesy modernizacyjne, czyli konieczność rozwiązania problemów, które w przypadku polskiej wsi pozostały nie rozwiązane od czasów międzywojennych.

Dokonywanie przeobrażeń modernizacyjnych w warunkach podejmowania przez Polskę starań o członkostwo w Unii Europejskiej powoduje, iż punktem odniesienia dla tych przeobrażeń staje się sytuacja panująca w społeczeństwach państw należących do Unii. Powiązanie w czasie procesów modernizacyjnych z procesami integracyjnymi rodzi konieczność określenia przez współczesnych Polaków, a w szczególności mieszkańców wsi, swego stosunku do polskości, do wartości określających narodową tożsamość; określenia tego, co w kulturze polskiej wsi jest cenne, co wzbogaca kulturę narodową i co nie tylko powinno być chronione, lecz przede wszystkim powinno być żywe. Bodźcem do określenia swego stosunku do polskości i „wiejskości” jest jednak nie tylko konieczność dokonania zmian modernizacyjnych.

W moich rozważaniach ograniczam się tylko do niektórych społeczno-kulturowych aspektów integracji Polski z Unią Europejską. Tak więc, poruszę kwestię postrzegania korzyści i obaw związanych z integracją oraz wyobrażeń, jakie o wsi europejskiej oraz o typowym Polaku i Europejczyku mają badani przeze mnie mieszkańcy wsi. Sądzę, iż poznanie tych wyobrażeń może pomóc w określeniu ewentualnych dystansów kulturowych istniejących w świadomości mieszkańców wsi, a odnoszących się do różnic kulturowych między Polakami a mieszkańcami Europy Zachodniej.

Niniejszy artykuł powstał na podstawie materiałów uzyskanych w badaniach terenowych prowadzonych przez pracowników i studentów Instytutu Socjologii

---

<sup>2</sup> Por. B.Perepeczko, *Postawy rolników - szanse czy zagrożenia integracji z Unią Europejską w: Polskie samorządy rolnicze ...*, op.cit.

Uniwersytetu Jagiellońskiego w lipcu 1996 r. w jednej z gmin województwa krakowskiego. Problematyka badawcza dotyczyła poznania opinii mieszkańców o perspektywach rozwoju i zagrożeniach ekologicznych ich społeczności. Do badań została włączona również problematyka związana z rozwojem turystyki i poglądami mieszkańców na zagadnienia integracji Polski z Unią Europejską.<sup>3</sup>

Badana przez nas społeczność lokalna posiadała cechy typowe dla wsi małopolskiej, charakteryzującej się znacznie większym poczuciem ciągłości historycznej niż wsie położone w Polsce zachodniej i północnej czy w pobliżu regionów zurbanizowanych. Wśród mieszkańców znaczną liczbę stanowią ludzie starsi. W wylosowanej próbie kobiety powyżej 50 roku życia stanowiły 40,7%, a mężczyźni 36,1%. W tej grupie mieszkańców przeważają osoby o wykształceniu podstawowym (79%). Wśród osób z niższych kategorii wiekowych najliczniej reprezentowane są osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Wśród respondentów w młodym (18-30 lat) i średnim wieku (31-50 lat) zbliżony odsetek stanowią osoby z co najmniej średnim wykształceniem: w kategorii 18-30 lat stanowią oni 29,5%, a w kategorii 31-50 lat - 26,7%, co może świadczyć o niewielkiej w czasie zmianie poziomu wykształcenia mieszkańców badanej gminy. Pocieszający jest jednak fakt, że wśród najmłodszej kategorii respondentów występuje stosunkowo duży odsetek (13,6%) osób z wykształceniem niepełnym wyższym i wyższym. Może to wynikać z mniejszej niż w latach 70. i 80. migracji młodych, wykształconych ludzi ze wsi do miast. (Pamiętać jednak należy, iż jedynie co piąty badany mieścił się w kategorii wiekowej 18-30 lat.)

Następną cechą charakteryzującą mieszkańców badanej gminy jest niewielki odsetek osób pracujących poza rolnictwem (19,5%) oraz stosunkowo duży, a wynikający ze składu wiekowego mieszkańców, udział rencistów i emerytów (26,0%). Wśród dorosłych mieszkańców jest 9% bezrobotnych, przy czym połowę stanowią ludzie młodzi, natomiast dla około 54% źródłem utrzymania jest praca w gospodarstwie rolnym. Osób pracujących na roli jest jeszcze więcej, bowiem tylko 15,9% dorosłych mieszkańców nie posiada gospodarstwa rolnego, co świadczy o tym, iż wielu emerytów, rencistów, a może nawet pracujących poza rolnictwem uzupełnia swoje dochody produkcją pochodzącą z gospodarstwa.

Areał większości gospodarstw nie przekracza 5 ha (61,8%), przy czym większość to gospodarstwa samozaopatrzeniowe (51,6%). Na uwagę zasługują jednak gospodarstwa specjalistyczne o profilu sadowniczym i hodowlanym, które większą część produkcji przeznaczają na sprzedaż. (Jest ich około 40%.)

---

<sup>3</sup> Koncepcję badań i kwestionariusz przygotował zespół w składzie: dr hab. Lucjan Kocik, dr hab. Zygmunt Serega, dr Małgorzata Leśniak i dr Piotr Górski. W zespole badawczym kierowanym przez dra hab. Zygmunta Seregę uczestniczył również mgr Piotr Nowak. Obliczenia statystyczne wykonał dr Tadeusz Sozański.

Wśród osób prowadzących takie gospodarstwa częściej spotykamy osoby z wykształceniem wyższym niż podstawowe.

Ta krótka charakterystyka mieszkańców badanej przez nas gminy wskazuje na występowanie szeregu wyzwań cywilizacyjnych typowych dla polskiej wsi. Najważniejsze z nich dotyczy podniesienia poziomu wykształcenia mieszkańców, co umożliwi zmianę aktywności zawodowej i podjęcie działalności poza rolnictwem.

## **2. Zainteresowanie mieszkańców gminy problematyką integracji europejskiej**

Nieco ponad połowa (54,9%) biorących udział w badaniach deklaruwała zainteresowanie problematyką integracji europejskiej, przy czym „*bardzo zainteresowanych*” było jedynie 13,1% respondentów. Znaczna większość określała swoje zainteresowanie jako „*trochę się interesuję*” (41,8%), bądź „*wcale się nie interesuję*”. Wśród zainteresowanych przeważają osoby w średnim wieku z wykształceniem ponadpodstawowym, natomiast nie zainteresowanymi są osoby starsze o niskim poziomie wykształcenia. Na zainteresowanie problematyką integracji wpływa fakt wyjazdu poza granice kraju - większość badanych nie opuszczała kraju rodzinnego (79,5%), natomiast spośród pozostałych 20,5% zdecydowana większość (73,4%) deklaruje swoje zainteresowanie problematyką integracji europejskiej. Za granicę wyjeżdżali przede wszystkim ludzie młodzi (36,3% respondentów w wieku 18-30 lat). Wśród osób w średnim wieku (31-50 lat) wyjeżdżających za granicę było 18,9%, a wśród osób starszych (powyżej 50 roku życia) tylko 14,1%. Wraz ze wzrostem wykształcenia wzrasta odsetek podróżujących za granicę. Wśród osób z wyższym wykształceniem, którym legitymują się raczej osoby w młodszym i średnim wieku aż 57,1% podróżowało za granicę, wśród osób z wykształceniem średnim podróżujących za granicę było 24,0%, zasadniczym zawodowym 21,7%, a podstawowym tylko 14,1%.

Dane te wykazują znaczne zróżnicowania doświadczeń mieszkańców wsi w dziedzinie bezpośrednich kontaktów z innymi społeczeństwami, co związane jest ze zróżnicowaniem poziomu wykształcenia. Pamiętać jednak musimy o jego ogólnie niskim poziomie oraz o dużej liczbie osób w starszym wieku, co przyczynia się do podkreślania różnic między wykształconą mniejszością a resztą mieszkańców.

Na pytanie o to, czy przyłączenie Polski do Unii Europejskiej będzie dla naszego kraju korzystne twierdząco odpowiedziało 53,9% badanych, negatywnej odpowiedzi udzieliło 14,2%, a 32,0% nie miało zdania. Fakt, że niemal co trzeci badany nie miał sprecyzowanej opinii w tej sprawie, można interpretować jako brak poczucia kompetencji, a także zainteresowania tą problematyką.

Wejście Polski w struktury europejskie nie jest zatem ani ważnym, ani bliskim problemem dla znacznej liczby mieszkańców wsi.

Spośród osób spodziewających się korzyści ze wstąpienia naszego kraju do UE, najczęściej badanych wskazywało na korzyści wynikające z wymiany handlowej oraz wzrost możliwości wyjazdów za granicę w celach turystycznych i zarobkowych (48,5%). Na drugim miejscu sytuowano korzyści związane z poprawą sytuacji finansowej państwa (dostęp do kredytów) oraz oczekiwania związane z poprawą poziomu życia (31,5% wypowiedzi). Na miejscu trzecim znalazły się oczekiwane korzyści związane z rozwojem gospodarczym (17,0%). Co ciekawe, większość respondentów wskazujących na te ostatnie korzyści wiązała je z rozwojem przemysłu i wprowadzeniem nowych technologii w przedsiębiorstwach przemysłowych, a tylko 1,5% spodziewało się korzyści dla polskiego rolnictwa w postaci wzrostu mechanizacji, wprowadzenia nowoczesnych upraw i specjalizacji. Wśród pozostałych korzyści, wymienianych przez 3,0% badanych, wskazywano na wzrost bezpieczeństwa oraz znaczenia Polski w Europie.

Okazuje się, iż osoby zainteresowane problematyką integracji europejskiej znacznie częściej skłonne były postrzegać korzyści wynikające z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (zależność istotna statystycznie). Oznaczałoby to, iż zainteresowanie tą problematyką w środowisku wiejskim wiąże się z postawą przychylną działaniom zmierzającym do integracji Polski z UE, ale jednocześnie nie oznacza wcale postawy jednostronnej, pokładającej w procesie integracyjnym wyłącznie nadzieje na spodziewane korzyści. Osoby te okazują się również bardziej skłonne do dostrzegania obaw i zagrożeń związanych z przystąpieniem naszego kraju do Unii. Świadczy to o ich przygotowaniu do uczestnictwa w ogólnonarodowej dyskusji poruszającej różnorodne aspekty problematyki integracyjnej.

Analiza odpowiedzi respondentów na pytanie o wskazanie obaw związanych z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej wykazała większe zdecydowanie badanych niż w przypadku odpowiedzi na pytanie o spodziewane korzyści. Jedynie 26,4% badanych nie miało sprecyzowanej opinii w tej sprawie; nieco mniej niż połowa (43,6%) postrzegała pewne źródła zagrożenia, a dla 30% respondentów integracja Polski z UE nie budziła jakichkolwiek obaw.

Nieco mniej respondentów wskazywało na zagrożenia niż na spodziewane korzyści, lecz lista obaw była obszerniejsza. Najczęściej (35,7%) wskazywano na możliwość upadku gospodarki spowodowaną konkurencją zagranicznych towarów, co wskazuje na silne poparcie dla polityki protekcjonistycznej. Nieco rzadziej (22,5%) pojawiały się wypowiedzi upatrujące w integracji z Unią niebezpieczeństw związanych z podporządkowaniem Polski krajom zachodnim. Na miejscu trzecim plasowały się wypowiedzi wskazujące na zagrożenia dla polskiego rolnictwa, wynikające z tańszej produkcji i dotacji

rządowych w państwach UE. W dalszej kolejności wyrażano obawy związane z obniżeniem poziomu życia (7,4%), wzrostem przestępczości (6,2%) oraz groźbą wykupywania ziemi przez obcokrajowców (5,5%). Najrzadziej pojawiały się obawy związane ze wzrostem zagrożenia bezpieczeństwa państwa i pokoju.

Porównując wypowiedzi dotyczące przewidywanych korzyści i obaw, należy zwrócić uwagę na występowanie dysonansu, z jednej strony wynikającego z pragnienia zwiększenia możliwości wyjazdów i kontaktów z innymi społeczeństwami, z drugiej strony związanego z obawami wynikającymi z przewidywanej przewagi gospodarczej Unii i napływem obcokrajowców do Polski. Być może świadczy to o myśleniu w sposób charakterystyczny dla lat 80., kiedy to prosta niewykwalifikowana praca za granicą przynosiła znaczne korzyści finansowe, a praca w państwowym przedsiębiorstwie w kraju gwarantowała poczucie bezpieczeństwa socjalnego.

Obecnie otwarcie Polski na Zachód rodzi nadzieje na większe możliwości wyjazdów zarobkowych, przy równoczesnym przekonaniu, iż napływ obcego kapitału oznacza ograniczenie miejsc pracy dla niskokwalifikowanych pracowników. Na uwagę zasługuje także większe, zarówno po stronie korzyści jak i obaw, zainteresowanie przemysłem niż sprawami rolnictwa oraz myślenie o ewentualnych korzyściach i obawach w kategoriach ogólnospołecznych, a nie indywidualnych. Może to wynikać z postrzegania problematyki integracyjnej przez pryzmat informacji i komentarzy pochodzących ze środków masowego przekazu, a nie swoich indywidualnych doświadczeń.

### **3. Czy w opinii mieszkańców wieś, w której mieszkają, można określić mianem wsi europejskiej?**

Jedno z pytań, jakie postawiliśmy badanym mieszkańcom brzmiało: „Czy wieś, w której Pan (Pani) mieszka określiłby (określiłaby) Pan (Pani) jako wieś europejską?” Zadając to pytanie pragnęliśmy sprowadzić problematykę integracji na poziom rzeczywistości lokalnej. Odpowiedzi miały świadczyć o reakcjach mieszkańców na propozycję spojrzenia na własną wieś przez pryzmat europejskości. W pytaniu nie informowano badanych, czym jest owa europejskość; to oni sami musieli przyjąć jakieś jej kryteria opierające się na ich doświadczeniach, wiedzy czy tylko wyobrażeniach.

Pytano o to, czy ich wieś może być uważana za europejską, a nie o to, czy leży w Europie. Z tego też względu już w sposobie postawienia pytania prowokowano o uwzględnianie kryteriów innych niż tylko geograficzne. Odpowiedzi zarówno twierdzące, jak i przeczące mogą być uznane za próbę skonkretyzowania wyobrażeń o europejskości wsi i odniesienia tych wyobrażeń do realiów codziennego życia i otoczenia mieszkańców.

Poznanie sposobów postrzegania integracji europejskiej przez pryzmat najbliższego otoczenia pozwala - jak sądzę - na dokładniejsze określenie nie tylko tempa procesów integracyjnych, ale i barier im przeszkadzających. Jest to szczególnie ważne w przypadku społeczeństwa polskiego, bowiem procesy te przebiegać będą w różnym tempie w różnych środowiskach społecznych. Wynika to zarówno z polityki państwa (sterującego zmianami poprzez np. podejmowanie decyzji o kierunkach i zakresie inwestycji), jak również ze specyfiki społeczności lokalnych, wyposażenia w infrastrukturę, poziomu wykształcenia, zamożności i tradycji wspólnego działania. W konsekwencji może to spowodować przyspieszenie zróżnicowania poziomu cywilizacyjnego poszczególnych regionów oraz wzrost opinii świadczących o postrzeganiu tego zróżnicowania w kategoriach upośledzenia.

Spśród badanych mieszkańców jedynie 18,2% określiłoby swą wieś jako europejską. Ponad połowa (51,4%) uważała, że nie można tym mianem określić wsi przez nich zamieszkałej, a 30,4% nie miało zdania na ten temat. W tej ostatniej grupie dominowały kobiety oraz osoby powyżej 50 roku życia; również można było w niej spotkać znacznie częściej osoby z wykształceniem podstawowym i - co ciekawe - wyższym. W przypadku tych pierwszych można to wyjaśnić ich mniejszym zasobem wiedzy, natomiast w przypadku osób z wyższym wykształceniem mógł decydować brak sprecyzowanej opinii wynikający ze świadomości istnienia argumentów zarówno za, jak i przeciw określeniu wsi mianem europejskiej.

Ważną zmienną wyjaśniającą te odpowiedzi jest fakt wyjazdu za granicę. Okazuje się, iż podobnie jak w przypadku zainteresowania problematyką integracji europejskiej, wyjazdy za granicę sprzyjają określeniu swojej oceny wsi w kategoriach europejskości. Wśród podróżujących było bowiem dwa razy mniej odpowiedzi „nie wiem”, „nie mam zdania”. Poznanie innych krajów nasuwa bowiem nieodparcie pokusę porównań typu „jak jest tam, a jak jest u nas”.

Następnym interesującym zagadnieniem jest poznanie kryteriów, jakimi posługiwali się badani w określaniu swojej wsi mianem europejskiej. Kryteria te ukazują bowiem sposób, w jaki badani w ogóle postrzegali wieś europejską. Najwięcej osób udzielających odpowiedzi twierdzącej uzasadniało swe przekonania w sposób ogólnikowy np. „nie różnimy się od Zachodu” lub pozostawiało ocenę bez uzasadnienia (32,5%). Może to świadczyć o emocjonalnym podejściu do zagadnienia i postawie lokalnego patrioty wyrażanej stwierdzeniem: „a co, czy my są gorsi?”. Wśród osób bardziej szczegółowo uzasadniających swą opinię, najczęściej wskazywało na wysoki poziom rolnictwa i istnienie specjalistycznych gospodarstw (27,5%), na poziom życia mieszkańców (22,5%) oraz na względy ekologiczne (zdrowa okolica) i estetyczne (czysto,

schludnie). Pamiętać jednak musimy, że jedynie co piąty badany określił wieś, w której mieszka mianem europejskiej.

Spośród uzasadnień oceny negatywnej, a taką formułował co drugi respondent, uzasadnienia ogólnikowe np. „*jesteśmy zacofani*”, „*jesteśmy w tyle*” lub brak uzasadnienia podawało 23% badanych. Najwięcej osób swą negatywną ocenę uzasadniało brakiem infrastruktury (stan dróg, gazyfikacja, telefony) - 25,7%, niskim poziomem życia - 23,4%, niskim poziomem rolnictwa (małe gospodarstwa) - 14,2%, nieporządkiem i brakiem estetyki w gospodarstwach - 8,8% oraz niskim poziomem kultury ludzi - 5.3%.

Analiza uzyskanych odpowiedzi biorąca pod uwagę poziom wykształcenia badanych wskazuje, iż wraz z jego wzrostem spadał odsetek odpowiedzi „*nie wiem*”, „*nie mam zdania*” i odpowiedzi ogólnikowych. Wzrost poziomu wiedzy mieszkańców sprzyja zatem formułowaniu przez nich swoich poglądów.

Podawane uzasadnienia wskazują, iż wyobrażenia o wsi europejskiej zasadzają się na następujących kryteriach: poziom cywilizacyjny wynikający z infrastruktury technicznej, poziom gospodarstw rolnych, ich wielkość, wyposażenie w maszyny służące do produkcji rolnej oraz specjalizacja w produkcji rolnej, materialny poziom życia (zamożność) oraz względy estetyczne, porządek, dbałość o środowisko przyrodnicze. Widzimy zatem, iż wyobrażenia te odnoszą się do wsi zamożnych społeczeństw europejskich np. Niemiec, Holandii czy Anglii. Pamiętając o zróżnicowaniu wsi w państwach UE należy zwrócić uwagę, iż badani wymieniają takie cechy, które określają wieś zamożną i dostatnią. Byłoby wskazane, aby świadomość takiego wzorca przyświecała działaniom podejmowanym przez mieszkańców, a nie była natomiast przyczyną frustracji.

Cel ten jest jednak odległy, gdyż zdecydowana większość nie określiłaby swej wsi mianem europejskiej, chociaż działania podejmowane przez władze gminy (zwłaszcza zmierzające do poprawy stanu środowiska i infrastruktury) z pewnością przyczyniają się do realizacji tego celu. Wskazując w jaki sposób badani mieszkańcy postrzegają wieś europejską, warto wyjść poza dane dostarczane w odpowiedziach oddających stan poglądów oraz opinii badanych i zwrócić się w stronę danych, które charakteryzują tę zbiorowość, a które w znacznej mierze decydują o realizacji wyobrażeń mieszkańców na temat wsi europejskiej.

Do najważniejszych zaliczyłbym konieczność podniesienia edukacji na poziomie średnim, gdyż to będzie decydować o zmianie aktywności zawodowej mieszkańców i przejściu coraz większej ich liczby do pracy poza rolnictwem. Wzrost poziomu wykształcenia stanowić będzie klucz do zmian w ich sytuacji osobistej oraz do podejmowania działań służących najbliższemu otoczeniu, rodzinie, sąsiedztwu, wsi. Dzięki temu w skali gminy może ukształtować się środowisko, w ramach którego mieszkańcy sami zaczną tworzyć warsztaty



pracy dla siebie oraz swoich najbliższych i dzięki temu zaspakajając rosnące potrzeby współmieszkańców.

#### **4. Wyobrażenia badanych o przeciętnym Polaku i Europejczyku**

W jednym z zadanych pytań prosiliśmy o charakterystykę typowego Polaka i Europejczyka. Przedstawiony badanym zestaw zawierał cechy związane z działaniami w sferze pracy, stosunku do rodziny i innych ludzi oraz stosunku do wartości religijnych i patriotyzmu. Z wartości, jakie respondenci przypisywali poszczególnym cechom obliczona została średnia ocen, która charakteryzuje wyobrażenia badanych o przeciętnym Polaku i Europejczyku. (Ten ostatni w naszych badaniach oznaczał mieszkańca państw Unii Europejskiej.) Porównanie natężenia poszczególnych cech pozwala na wskazanie dystansów i barier, które mogą okazać się ważne w określeniu przez mieszkańców wsi swego stosunku do społeczeństw Unii.

Badani proszeni byli o dokonanie oceny na skali siedmiopunktowej, na krańcach której znajdowały się przeciwstawne cechy. Tak np. jeden na tej skali oznaczało bardzo gościnnego, a siedem bardzo niegościnnego. Wartości najwyższe oznaczały zawsze przeciwieństwo cechy pozytywnej np. niewykształcony, żyjący w skromnych warunkach materialnych czy leniwy.

Charakterystykę dokonaną przez respondentów rozpocznę od przedstawienia cech opisujących przeciętnego Polaka. Za najważniejsze uważane były cechy związane z przynależnością do wspólnoty narodowej:

- gościnność (średnia wartość oceny 1,88),
- religijność (1,9),
- patriotyzm (2,21).

Cechy te uważane były za najważniejsze przez wszystkich badanych niezależnie od wieku i poziomu wykształcenia. Niska, w porównaniu z ocenami pozostałych cech, wartość odchylenia standardowego świadczyła o dużej zgodności opinii co do gościnności i religijności Polaków. Gościnność była wyżej ceniona przez osoby starsze, powyżej 50 roku życia, zaś średnia wartość oceny wynosiła 1,75. Osoby w wieku średnim (31-50 lat) przypisywały gościnności nieco niższą ocenę (średnia wartość oceny 1,89), a dla osób młodych (18-30 lat) średnia wartość oceny wynosiła 1,95.

Zmienną różnicującą wartość oceny przypisywanej gościnności Polaków okazało się być również wykształcenie. Dla respondentów z wykształceniem podstawowym średnia wartość oceny wynosiła 1,75, z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niepełnym średnim - 1,95, ze średnim - 2,0, a z niepełnym wyższym i wyższym - 2,35.

W ocenie religijności Polaków badani charakteryzowali się podobną jednomyślnością. Ocena ta malała wraz ze wzrostem wykształcenia - dla osób

z wykształceniem podstawowym średnia wartość oceny wynosiła 1,88, z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niepełnym średnim - 1,90, ze średnim 2,04 oraz niepełnym wyższym i wyższym - 2,14.

Trzecią z kolei w hierarchii cech przypisywanych typowemu Polakowi jest patriotyzm, w przypadku którego średnia wartość oceny wynosiła 2,21. Występował przy tym brak wyraźnych zależności w ocenie tej cechy od wieku i poziomu wykształcenia respondentów. Respondenci z niepełnym wyższym i wyższym wykształceniem w znacznie większym stopniu byli zróżnicowani w ocenie patriotyzmu Polaków niż osoby o niższym poziomie wykształcenia.

Następne w kolejności występowały cechy określające typowego Polaka w jego relacjach z bliskimi i członkami społeczności lokalnej:

- bycie człowiekiem rodzinnym, ceniącym życie rodzinne (średnia wartość oceny 2,37),
- pracowitość (2,85),
- okazywanie pomocy drugiemu człowiekowi (3,19),
- uczciwość (3,40).

Są to cechy określające wzór członka rodziny i społeczności lokalnej, odnoszące się do wartości cenionych w tej społeczności, wynikających z nieanonimowego charakteru panujących w niej stosunków społecznych.

W przeciwieństwie do cech z pierwszej grupy, należących do stereotypu „Polaka-katolika”, oceny przypisywane cechom drugiej grupy wynikają najprawdopodobniej z doświadczeń członków społeczności lokalnej. Wysokie oceny przypisywane tym cechom mogą również wynikać z faktu, iż wieś małopolska nie podlegała tak poważnym zmianom wynikającym np. z migracji, jak społeczności wiejskie Polski zachodniej i północnej.

Trzecią grupę stanowiły cechy określające kompetencje cywilizacyjne, charakterystyczne dla człowieka żyjącego w nowoczesnym społeczeństwie, pozwalające mu na mobilność społeczną, współpracę i rywalizację z innymi ludźmi na płaszczyźnie stosunków społecznych o bardziej formalnym charakterze:

- przedsiębiorczość (średnia wartość oceny wynosi 3,14),
- bycie człowiekiem wykształconym (3,54),
- bycie człowiekiem kulturalnym (3,57),
- dbałość o środowisko naturalne (4,02).

Stosunkowo wysoka ocena przedsiębiorczości Polaków związana jest - jak sądzę - ze specyficznym rozumieniem przedsiębiorczości, łączącej ją z pracowitością i uczciwością, nie zaś z posiadanymi kwalifikacjami i wiedzą.

Ponadto badani oceniali również materialny poziom życia przeciętnego Polaka. Ocena 4,85 świadczy, iż w opinii mieszkańców wsi małopolskiej typowy Polak żyje raczej w skromnych warunkach.

Hierarchia cech przypisywanych typowemu Europejczykowi stanowi odwróconą hierarchię cech przypisywanych typowemu Polakowi. Najwyżej oceniane były cechy określające kompetencje cywilizacyjne Europejczyków:

- żyje w dobrych warunkach materialnych (średnia wartość oceny 2,08),
- przedsiębiorczy (2,25),
- dba o środowisko naturalne (2,32),
- wykształcony (2,72),
- kulturalny (2,8).

Równie wysoko plasowane były cechy związane z oceną ludzi w stosunkach interpersonalnych:

- uczciwość (średnia wartość oceny 3,28),
- okazywanie pomocy drugiemu człowiekowi (3,76),
- pracowitość (2,47),
- bycie człowiekiem rodzinnym (3,12).

Powyższe oceny cech typowego Europejczyka wskazują na wyższą niż w przypadku typowego Polaka ocenę cech pomocnych w efektywnym działaniu w sferze stosunków bardziej sformalizowanych, przy jednoczesnej niższej ocenie cech związanych z życiem rodzinnym oraz społecznością lokalną. Europejczyk postrzegany jest zatem jako egoista i człowiek znacznie mniej ceniący rodzinę.

Najniżej oceniane były te cechy, które określają stereotypowe postrzeganie identyfikacji narodowej Polaków, a mianowicie:

- patriotyzm (średnia wartość oceny 3,39),
- gościnność (3,68),
- religijność (4,09).

Oceny te świadczą, iż typowy Europejczyk postrzegany jest jako niegościnnie kosmopolita pozbawiony uczuć religijnych.

Porównanie hierarchii cech charakteryzujących typowego Polaka i Europejczyka pokazuje na istnienie w świadomości mieszkańców małopolskiej wsi dwóch dystansów między Polakami a mieszkańcami Europy Zachodniej. Jeden dystans wyznaczany jest przez stosunek do wartości i wzorów osobowych właściwych nowoczesnemu społeczeństwu. Niższa ocena przypisywana takiej cesze jak bycie człowiekiem wykształconym znajduje potwierdzenie w faktach, czyli w niższym poziomie wykształcenia Polaków, a szczególnie mieszkańców polskiej wsi w porównaniu z mieszkańcami Unii Europejskiej.

Różnice w ocenie kolejnej cechy, jaką jest bycie człowiekiem kulturalnym może wynikać z tradycyjnego w kulturze polskiej wsi wyobrażenia o byciu tego rodzaju człowiekiem jako właściwości charakterystycznej dla kultury wyższej, pańskiej, obcej kulturze ludowej. Stereotyp Europejczyka odpowiadałby zatem wizerunkowi mieszkańców miast. Świadczyć o tym może nie tylko przypisywanie

wysokiej oceny takim cechom, jak bycie kulturalnym i wykształconym, lecz również zwracanie uwagi na indywidualizm, kosmopolityzm czy laickość. Ocena kulturalności (bycia człowiekiem kulturalnym) Europejczyka nie zależy od poziomu wykształcenia respondentów w tym sensie, iż nie występuje tu zależność liniowa, natomiast godnym odnotowania jest fakt, iż w najwyższym stopniu cechę tę przypisują Europejczykom osoby z wykształceniem niepełnym wyższym i wyższym. Interesujące jest również i to, iż osoby te znacznie wyżej od osób o niższym poziomie wykształcenia oceniają kulturalność Polaków. Świadczy to o znaczeniu oświaty i upowszechnienia wyższego wykształcenia wśród mieszkańców wsi jako sposobu na zmniejszanie dystansów cywilizacyjnych zarówno w wymiarze rzeczowym, jak i w wymiarze świadomościowym.

Cechy przypisywane Europejczykowi stoją również w opozycji do stereotypowych wyobrażeń o cechach narodowych Polaków. Cechy te odnoszą się do wartości uznawanych za konstytuujące polską tożsamość narodową: „Bóg, honor i ojczyzna”. Są to jednak wartości odświeżone, które stają się ważne w chwilach podniosłych, uroczystych i stanowią ośrodek integracji społecznej oraz poczucia dumy. Bardziej istotna jest jednak odpowiedź na pytanie, czy w świadomości mieszkańców wsi małopolskiej integracja europejska oznacza zagrożenie dla tych wartości. Problem ten jest ważny nie tylko dla nas, socjologów, ale również dla wszystkich Polaków.

## **5. Uwagi końcowe**

Procesy integracji europejskiej dokonujące się na płaszczyźnie gospodarczej, politycznej i kulturowej mają charakter zarówno przemian żywiołowych, jak i działalności planowej. Pewne zmiany uchodzą uwagi uczestników życia społecznego, innym z kolei przypisywana jest niewspółmierna w stosunku do wywoływanych skutków reakcja emocjonalna. Stosunek do nadziei i zagrożeń, jakie niosą te procesy jest różny wśród poszczególnych grup i środowisk społecznych. Zwrócenie przede mną uwagi na sferę kultury wynika stąd, iż - jak na razie - więcej znaczenia przypisuje się politycznej i gospodarczej płaszczyźnie integracji. Sfera kultury określająca poczucie tożsamości zbiorowej, a narodowej w szczególności, ulega bowiem zmianom bardzo powolnym; ponadto wartości kulturowe dochodzą do głosu w momentach szczególnych, kiedy samo istnienie wspólnoty jest niebezpiecznie zagrożone.

Przeprowadzone przez nas badania nie dają możliwości odpowiedzi na pytanie, jak ważne dla respondentów są wartości korespondujące z ich stereotypowym ujęciem Polaka, ani też jak oceniają oni realizację tych wartości przez swoich współrodaków. Przypuszczam, iż stopień krytycyzmu w stosunku do przedstawicieli własnego narodu jest różny w zależności od poszczególnych wartości, co wynika nie tylko z różnic między ludźmi i ich stosunku do tych

wartości, lecz również ze sposobu weryfikowania i formułowania opinii, np. o patriotyzmie Polaków, ich odniesienia do rodziny czy gościnności.

Przeprowadzone badania dają natomiast możliwość wysunięcia pewnej hipotezy dotyczącej kwestii, czy w świadomości mieszkańców małopolskiej wsi integracja europejska stanowić może zagrożenie dla uznawanych przez nich wartości. Odpowiedzi na pytania o spodziewane korzyści i zagrożenia wynikające z integracji Polski z Unią Europejską świadczyły o tym, że respondenci zwracali szczególną uwagę na zagadnienia modernizacji społeczeństwa, poprawę stanu gospodarki, nowoczesność produkcji i poprawę warunków życia. Również sposób, w jaki badani postrzegali wieś europejską świadczy

o pragnieniu nadrobienia opóźnień cywilizacyjnych. Wiadomo, że nie można tego dokonać bez zmian w aktywności zawodowej mieszkańców polskiej wsi i koniecznego podniesienia poziomu ich wykształcenia. Oczekiwaniom tym towarzyszy przekonanie, iż największe podobieństwo między typowym Polakiem a Europejczykiem dostrzegane jest w jego stosunkach z członkami społeczności lokalnej. Dlatego sędzę, iż wokół problemów i wartości dotyczących tej sfery rzeczywistości społecznej winny koncentrować się zarówno dyskusje, jak i działania przygotowujące społeczeństwo polskie do członkostwa w Unii.

Stworzenie warunków, w których Polacy coraz częściej występować będą w kontaktach ze społeczeństwami UE na zasadach partnerskich sprzyjać będzie określeniu przez nich nie tylko bardziej skonkretyzowanego stosunku do integracji europejskiej, lecz również do własnej narodowej tradycji oraz uzgodnieniu relacji między wartościami określającymi narodową tożsamość a wartościami, jakie niesie cywilizacja zachodnia. Integracja europejska stwarza Polakom szansę na awans cywilizacyjny, lecz nie będzie mogła być wykorzystana, jeśli nie nastąpi podniesienie poziomu wykształcenia mieszkańców wsi. Rozbudzenie aspiracji edukacyjnych i ich realizacja umożliwi wykorzystanie owej szansy i zrozumienie, iż od potencjału kulturowego, zdolności i przedsiębiorczości Polaków zależeć będzie ich pozycja w Europie oraz przeciwdziałanie ewentualnym zagrożeniom, jakie zdaniem badanych mieszkańców wsi może przynieść Polsce integracja z Unią Europejską.

Konieczność przygotowania Polaków do modernizacji społecznej poprzez edukację jest jednym z wniosków, jakie można wysnuć z naszych badań. Innym wnioskiem jest konieczność uzgodnienia relacji między wartościami określającymi narodową tożsamość a wartościami, jakie niesie zachodnia cywilizacja. Uważam, iż nie są one sprzeczne, a cały wysiłek związany z przygotowaniem Polaków do funkcjonowania w zjednoczonej Europie musi iść w kierunku uzgodnienia tych dwóch kompleksów wartości. Nie powinno to jednak dokonywać się na drodze propagandowego lansowania haseł, lecz

poprzez edukację i umożliwienie uczestniczenia w wymianie wytworów pracy nie tylko fizycznej, lecz również umysłowej.